

Następne
NOWE FORUM
w piątek 26 lutego 2021

Uwaga!
Na górze
pracują!

48

48 Cordouan.

Zabytkowa latarnia morska

52 Podziemne miasto.

Australijskie Klondike

56 Malinowe wizy.

Nowi Europejczycy
rosną na plantacjach

58 Złodzieje piasku.

Podwodna aneksja Tajwanu

Opale w słońcu
Od tęczywch
górników

52

FOTOSTORY

60 Bohater Super Bowl.

Comeback quaterbacka

OBYCZAJE

62 Kirgiz szuka Boga.

Od marksizmu do szamanizmu

66 Puszczołany.

Wyludnione wioski

ROZMOWA

68 Bill Gates.

Globalne zagrożenie
niejedno ma imię

KOMPAS

72 Turcja mniej znana.

Północne wybrzeże

HISTORIA

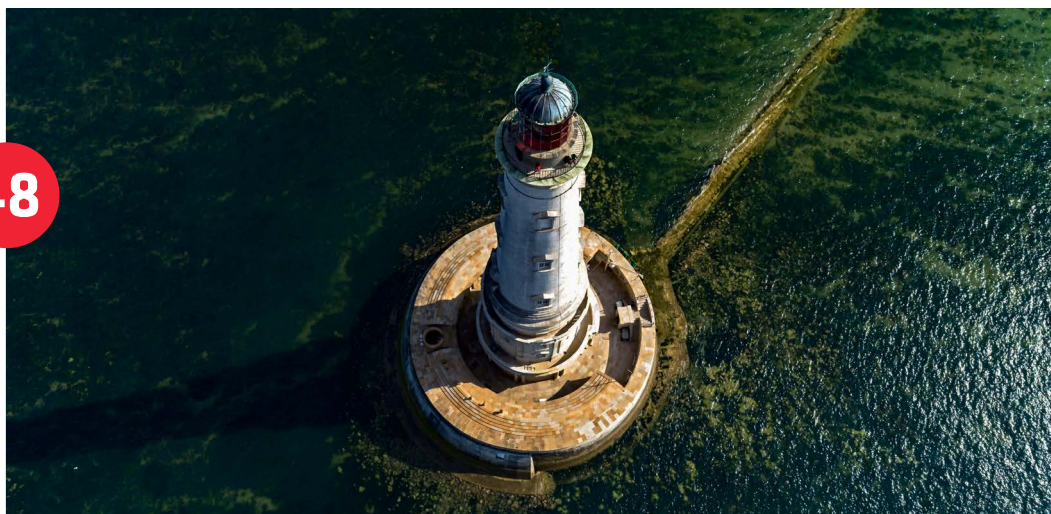
76 Ucieczka z ZSRR.

Wyczyn pływaką Patruszewa

80 MIKROFORUM

O tych krajach piszemy:

AFGANISTAN (s. 36) AUSTRALIA (s. 22, 34, 52, 76) AUSTRIA (s. 12)
BRAZYLIA (s. 38) CHINY (s. 22, 34, 58) FRANCJA (s. 48)
HISZPANIA (s. 66) INDIE (s. 41, 56) JAPONIA (s. 66) KIRGISTAN (s. 62)
NEPAL (s. 56) NIEMCY (s. 12, 44) POLSKA (s. 12, 14) PORTUGALIA (s. 56)
ROSJA (s. 16, 62, 76) TURCJA (s. 72, 76) USA (s. 16, 19, 22, 34, 68)
WENEZUELA (s. 38) WĘGRY (s. 30)



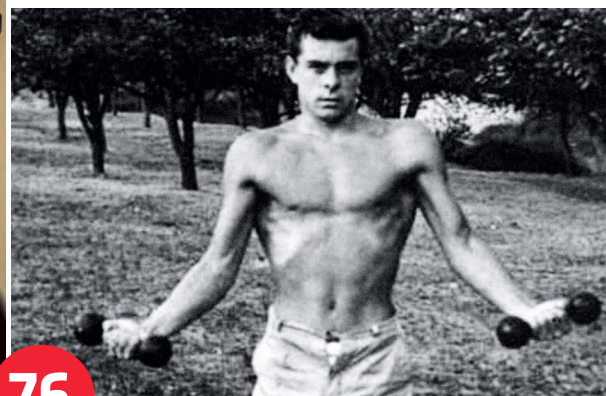
62

Zwyczajni szamani
Rytuały dla każdego



68

Moja wizja
Po pierwszej dawce



76

Mógłby wisieć
Ale nie utonął

Amasya
Oto macie
styl
otomański

72



POLITYKA



Idealna lektura dla dwojga

Dzięki prenumeracie cyfrowej:

- + masz dostęp do tekstów wybitnych publicystów na dowolnych urządzeniach
- + słuchasz najlepszych artykułów czytanych przez lektora
- + dzielisz się dostępem ze swoimi Bliskimi
- + czytasz newsy w aplikacji Fiszki Polityki

polityka.pl/cyfrowa

[Kup książkę](#)





FRANCJA

Przyszli 130 razy

Aktywistki francuskiego Femenu na paryskim placu Vendôme żądają sprawiedliwości dla 25-letniej dziś dziewczyny imieniem Julie, której apelację ma rozpatrzyć Sąd Najwyższy. Młoda kobieta utrzymuje, że w czasie, gdy miała 13–15 lat, została wielokrotnie zgwałcona przez dwudziestu strażaków ze swojego miasteczka. Tymczasem oskarżenie objęło tylko trzech, zarzucając im nie gwałt, lecz zagrożone dużo niższą karą „molestowanie seksualne”. – Przychodzili do nas do domu 130 razy przez te dwa lata, gdy mama wychodziła z psem, gwałtili mnie – opowiada Julie. obrońcy strażaków dowodzą, że dziewczyna fantazjuje. Mają szansę wybronić swoich klientów, zwłaszcza że we Francji nie ma granicy wieku, poniżej której seks z osobą nieletnią podlegałby karze.





NIEMCY

Ładne rzeczy

Takiej pogody w lutym dawno w Europie nie mieliśmy. Wylały Sekwana i Ren (na zdjęciu), do Wielkiej Brytanii zawitały zawieje oraz śnieżyca (przez tamtejsze media mało oryginalnie nazywana „Bestią ze Wschodu 2”), a do środkowej części kontynentu dotarła wielka chmura saharyjskiego pyłu przywiana aż z Algierii. Puste z powodu covidu stoki w Alpach i Pirenejach zmieniły kolor na pomarańczowy, a w Barcelonie, Lyonie i Marsylii odnotowano wzrost stężenia cząstek PM10 w powietrzu.





HOLANDIA

Bruegel by się uśmieł

Co się dzieje na tym zdjęciu? To głowy laleczek, które widać przez ośnieżone okno w holenderskim Nijmegen. Gdy w kraju pojawił się pierwszy od ponad dziesięciu lat porządny śnieg, władze ogłosiły czerwony alarm. Wstrzymano ruch pociągów, w Hadze wykoleił się tramwaj, zamknięto lotnisko w Eindhoven i odwołano dziesiątki lotów na Schiphol. Prawdziwym Holendrom to jednak nie przeszkadza. Trzymają kciuki, by ujemne temperatury utrzymały się dłużej. Kiedy zamarzną kanały, będzie można zorganizować liczący 200-kilometrowy maraton łyżwiarSKI Elfstedentocht – po raz pierwszy od 1997 roku.

Szczep Piastowy

- Według najnowszych sondaży polskie społeczeństwo zajmuje czołowe miejsce w UE pod względem odsetka przeciwników szczepień.

Szczepimy się – to hasło promują na zlecenie polskiego rządu naukowcy, pewien aktor, a także weteran Powstania Warszawskiego. Rząd prowadzi również kampanię przeciwko fake newsom. Na swojej stronie internetowej wzywa do ich zgłaszania, żeby mógł na nie reagować.

Kampanie toczą się w internecie, w telewizji, na bilbordach i na ekranach LED w dużych miastach.

Narodowo-konserwatywny rząd w Polsce ma problem. Według ostatnich sondaży tylko 28 proc. respondentów chce otrzymać zastrzyk przeciwko Sars-CoV-2, 37 proc. jest przeciwko, a reszta – niezdecydowana. Od końca grudnia – podobnie jak w innych państwach Unii Europejskiej – trwają tu szczepienia personelu medycznego preparatem firm Pfizer i BioNTech. 25 stycznia akcja objęła osoby starsze. Dotychczas przeprowadzono ponad pół miliona szczepień.

Jeden wielki przekręt?

Przeciwnicy szczepień czerpią pożywkę głównie z wrogości wobec ograniczeń związanych z lockdownem. Na czoło wybija się działająca od 2008 r. telewizja internetowa NTV z Wrocławia pod kierunkiem ufologa Janusza Zagórskiego, inicjatywa STOP NOP (niepożądane odczyny poszczepienne) oraz re-

prezentowany w Sejmie sojusz partii prawicowych Konfederacja. Dochodzą do tego niezliczone inicjatywy docierające do milionów ludzi w mediach społecznościowych – jak podaje liberalny portal informacyjny OKO.press.

Wszystkie te środowiska uważają koronawirusa za niegroźny lub nieistniejący, szczepienie za niebezpieczne, a zwolenników szczepień za podejrzanych. Gwiazdą jest tu ostatnio profesor genetyki Roman Zieliński, który nazywa pandemię „przekrętem”. To słowo często używane przez pandemiosceptyków. Zieliński twierdzi, że mRNA może jeszcze po latach wywoływać skutki uboczne i przeobrazić się w organizmie człowieka w superwirusa, który będzie później prowadzić własne życie niedające się już kontrolować. Ponadto wskutek szczepienia zarówno mężczyźni, jak i kobiety mogą utracić płodność. Takie twierdzenia rozchodziły się lotem błyskawicy w sieciach społecznościowych. Byli koledzy emerytowanego naukowca zaprzeczali jego „tezom” i podkreślili, że Zieliński specjalizuje się w roślinach. Jednak przeciwstawne obozy w Polsce już dawno przestały wzajemnie się słuchać.

Kościół katolicki, do którego należy ponad 90 proc. ludności, nie przyszedł tym razem, jak to zwykle bywało, z pomocą rządowi poprzez apele do społeczeństwa,



▲ **MARSZ O WOLNOŚĆ** przed Głównym Inspektorem Sanitarnym (Warszawa, 16 stycznia br.).

lecz pozostawił decyzję sumieniu wiernych. Tak wynika ze stanowiska Konferencji Episkopatu Polski, opublikowanego tuż przed końcem roku. Problematiczne dla katolików jest to, że komórki stosowane do wytwarzania szczepionek mogą niekiedy pochodzić z płodów poddanych aborcji.

Ogólnie rzecz biorąc, pewnym problemem dla narodowo-konserwatywnego rządu Mateusza Morawieckiego jest fakt, że przeciwników szczepień można znaleźć raczej wśród konserwatystów i prawicowców, a zwolennicy lokują się w gronie lewicy i liberałów, czy-



li wśród politycznych przeciwników. Co charakterystyczne, Konfederacja kolportuje pogłoskę, że Morawiecki, który od tygodni promuje szczepienia, wprowadzi ich obowiązek. To jednak tylko jeden z powodów sprawiających, że kierownictwu w Warszawie trudno przychodzi przekonanie części społeczeństwa. W Polsce zaufanie do państwa jest co do zasady niewielkie. To dziedzictwo wcześniejszego socjalistycznego ustroju, kiedy wielu ludzi uważało władzę za wroga i „niepolskie”. Jednocześnie w latach 80. rozwinęła się podziemna i alternatywna sfera

publiczna z „drugim obiegiem” jako opozycja wobec linii państwa.

Działaniom rządu sprzeciwia się wiele osób pracujących na własny rachunek, których byt jest za-

Kościół katolicki nie przyszedł tym razem z pomocą rządowi, lecz pozostawił decyzję sumieniu wiernych

grożony, m.in. górale z południa kraju. Pod hasłem Góralskie Veto demonstracyjnie utworzyli swoje sklepy i restauracje, aby przycią-

gnąć więcej turystów w sezonie zimowym. Dla przeciwników szczepień są oni prawdziwymi bojownikami o wolność, a topos wolności odkrywa dla Polaków ważną rolę.

Rząd ma problem z wiarygodnością, ponieważ latem, przed wyborami prezydenckimi, bagatelizował zagrożenie covidem, chociaż wcześniej, w marcu i kwietniu, zarządził twardy lockdown. Rządowa kultura komunikacji polega albo na autorytarnym rozkazywaniu, albo na apelach do poczucia solidarności. Morawiecki obiecuje zaś całkiem sporo – szczepienia mają umożliwić szybki powrót do normalności. Brakuje jednak publicznej debaty między politykami a obywatelami na temat skutków ubocznych. Niemniej rząd zapowiedział odszkodowania, gdyby skutki te okazały się zbyt dotkliwe. Kto dozna wstrząsu anafilaktycznego lub spędzi po szczepieniu co najmniej 14 dni w szpitalu, może liczyć na równowartość od 2200 do 22 tys. euro.

Kto pierwszy?

Jednocześnie wybuchł skandal wokół kolejności szczepień. Polska szczepiła najpierw personel medyczny, jednak Warszawski Uniwersytet Medyczny zaprosił również aktorów i polityków – jakoby po to, by stali się twarzami kampanii. Kiedy jednak ci opowiedzieli o tym w mediach społecznościowych, rozpuł się shitstorm, w którym wzięli udział również ministrowie. Rząd postanowił jednak przesunąć w kolejce prokuratorów i pracowników tajnych służb do grupy pierwszej, obejmującej osoby starsze. W wyniku publicznych protestów (i prawdopodobnie po interwencji prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego) tę korektę anulowano. Całe zamieszanie nie jest dobrym prognostykiem przed wielkim wyzwaniem wiosną lub latem, kiedy ma być szczepiony ogół dorosłych obywateli. Przeciwnicy szczepień szykują się do oporu.

JENS MATTERN © HEISE,

OPUBL. W TELEPOLIS



Wesele w Atomicach

Warszawa zdecydowała o budowie elektrowni jądrowych. Przerażeni Niemcy biją na alarm.

Polska planuje – jak pisze niemiecki tygodnik „Die Zeit” – budowę sześciu elektrowni atomowych nad Morzem Bałtyckim. W razie poważnej awarii zagrożonych byłoby prawie dwa miliony Niemców, których dotychczasowe miejsce pobytu stałoby się zbyt napromieniowane, w tym gęsto zaludnione okolice Hamburga i Berlina. Ci ludzie musieliby uciekać do innego regionu Niemiec albo nawet

wynieść się za granicę. Tymczasem Polska dotychczas zapewniała, że nawet w przypadku katastrofy krajom sąsiednim nic nie może zagrozić, nie ma więc potrzeby konsultować z nimi planów budowy.

Fizyka z Angellą

Konstrukcja polskiej pierwszej elektrowni atomowej mogłaby się zacząć już za niecałe cztery lata we wsi Żarnowiec, która leży w pobliżu Bałtyku, około 150 km

▲ ŻARNOWIEC.

Budowę elektrowni jądrowej przerwano w 1990 r.

Teraz jeden z planowanych obiektów miałby powstać właśnie tutaj.

od granicy niemieckiej. Berlin jest tym poruszony, gdyż nie ma porozumienia między oboma państwami w sprawie efektów transgranicznych zanieczyszczenia atmosfery, chociaż wymaga tego prawo międzynarodowe. W liście wysłanym do ministra gospodarki ekspertka Zielonych ds. energii atomowej i przewodnicząca komisji ds. środowiska w Bundestagu, posłanka Sylvia Kotting-Uhl, napisała, że niemiecka bierność i nieświadomość w tym względzie jest „niezrozumiała i nie do zaakceptowania”.

Tymczasem nowa ekspertyza, zlecona przez Zielonych zasiadających w Bundestagu, przedstawia niepokojący stan rzeczy. Sporządziło ją pięciu naukowców, których o brak obiektywizmu nie sposób